

MAŁGORZATA GAJAK-TOCZEK

(Uniwersytet Łódzki)

ZYGMENT KRASIŃSKI W MONOGRAFICZNYM
UJĘCIU TADEUSZA GRABOWSKIEGO

Tadeusz Grabowski (1871–1960) był uczonym o szerokich horyzontach myślowych. Absolwent dwóch filologii – polskiej i romańskiej, uczeń Stanisława Tarnowskiego, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1909–1919), współtworzył polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim. W katedrze historii literatury polskiej pracował do wybuchu drugiej wojny światowej¹. Tam patronował wielu działaniom tamtejszego Koła Polonistów². Brał udział w tajnym nauczaniu, pracował w bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po wojnie na Uniwersytecie Poznańskim kontynuował wykłady z romanistyki³.

Krąg zainteresowań badawczych Grabowskiego był szeroki⁴. Refleksją naukową objął teksty staropolskiego piśmiennictwa różnowierców. Czytelnikom przybliżył literaturę kalwińską, ariańską, luterańską, unicką i prawosławną. Spod pióra uczonego wyszły monografie poświęcone Piotrowi Skardze, Adamowi Mickiewiczowi, Juliuszowi Słowackiemu, Zygmuntowi Krasińskiemu i Henrykowi Sienkiewiczowi. Jego wypowiedzi cechuje gruntowna znajomość problematyki, sumienność dociekań, wartki styl narracji.

Poznański literaturoznawca dał się poznać również jako znawca krytyki

¹ We wrześniu 1939 roku Grabowski miał przejść na emeryturę. Jego stanowisko powierzono Zygmuntowi Szwejkowskiemu, który podjął pracę dopiero w 1946. Grabowski po wojnie tworzył poznańską romanistykę.

² Zob. S. Wysłouch, *Przekreślona tradycja. Tadeusz Grabowski i poznańskie Koło Polonistów*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2008, nr 1/2, s. 221–231.

³ Zob. B. Dorosz, *Tadeusz Grabowski*, <https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/1333/grabowski-tadeusz> (dostęp: 20.09.2025); K. Mężyński, *Tadeusz Grabowski (29 października 1871–27 lipca 1960)* [nekrolog], „Pamiętnik Literacki” 1961, t. 52, z. 1, s. 267–278; *Skład Akademii Umiejętności (w lipcu 1909 r.)*, *Tadeusz Grabowski*, „Rocznik Akademii Umiejętności” 1908/1909, s. 33–35.

⁴ S. Wysłouch konstatawała: „Pisał dużo, ilość i tematyka jego prac może przyprawić współczesnego polonistę o zawrót głowy”. *Taż*, *Przekreślona tradycja...*, s. 221.

literackiej: napisał książki o Ludwiku Osińskim oraz o krytyce okresu pseudo-klasycyzmu, romantyzmu, realizmu i modernizmu. W licznych publikacjach mówił na temat literatury francuskiej. Wiele uwagi poświęcał metodologii badań literackich – „w takiej też roli Grabowski wystąpił na Zjeździe Naukowym im. Ignacego Krasickiego we Lwowie w 1935 roku”⁵ – pisała Seweryna Wystouch.

Niniejszy artykuł ograniczę do prezentacji monografii Grabowskiego *Zygmunt Krasiński. Jego żywot i dzieła na tle współczesnej epoki*, która ukazała się w 1912 roku, gdy obchodzono jubileusz setnej rocznicy urodzin poety⁶. Wspomnieć warto, że w tym samym czasie na rynku czytelnicznym pojawiła się dwutomowa monografia Juliusza Kleinera⁷. Poprzedzały je opracowania Stanisława Tarnowskiego (1892)⁸ i Józefa Kallenbacha (1904)⁹.

Przybliżenie pracy Grabowskiego wydaje się ważne z kilku powodów. Po pierwsze – ze względu na sam przedmiot monografii: dzieło Zygmunta Krasińskiego, określanego mianem „trzeciego wieszcz”, ujęte zostało w roku jubileuszowym, co unaocznia, w jak znacznym stopniu praktyka rocznicowa stymulowała rozwój badań literackich w pierwszej połowie XX wieku. Po drugie – w dobie wzmożonego zainteresowania monografią jako formą naukowego opisu i interpretacji literatury w XXI wieku, przypomnienie pracy Grabowskiego pozwala lepiej uchwycić proces historycznego kształtowania się tego gatunku, stanowiącego jedno z podstawowych narzędzi refleksji literaturoznawczej. Po trzecie – prezentowana monografia pełni funkcję źródła historycznoliterackiego, ukazującego stan badań nad Krasińskim w pierwszej połowie XX wieku i prezentującego samoświadomość ówczesnej polonistyki.

W stronę monografii – zarys problematyki

W dobie pozytywizmu badania literackie prowadzono na szeroką skalę, a literaturoznawstwo stawało się dyscypliną instytucjonalną¹⁰. Przedmiotem zaintere-

⁵ Tamże, s. 222.

⁶ Zob. K.K. Daszyk, *Hołd ceniom wieszczu o Skargowej mądrości, czyli krakowskie obchody setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne” 2012, nr 139, s. 69–94; historię naukowej recepcji Krasińskiego do roku 1959 r. przedstawia J. Starnawski, *Stan badań nad Krasińskim i postulaty na przyszłość*, „Roczniki Humanistyczne” 1961, t. 10, z. 1, s. 143–169.

⁷ J. Kleiner, *Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli*, t. 1–2, Lwów–Warszawa 1912.

⁸ S. Tarnowski, *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX. Zygmunt Krasiński*, Kraków 1892; wyd. poszerzone: *Zygmunt Krasiński*, t. 1–2, Kraków 1912.

⁹ J. Kallenbach, *Zygmunt Krasiński. Życie i twórczość lat młodych (1812–1838)*, t. 1–2, Lwów 1904.

¹⁰ Zob. między innymi: *Polska krytyka literacka w XIX i XX wieku*, red. M. Gabryś-Sławińska, Lublin 2016; *Między nauką a sztuką. Krytyka literacka pozytywizmu i Młodej Pol-*

sowania badaczy były zarówno utwory, jak i ich twórcy. W publikacjach preferowano ujęcia biograficzne lub charakterologiczne, niektóre zaś dawały tylko ogólny wizerunek artysty. Zależało to od upodobań piszącego, jego wykształcenia i preferencji metodologicznych. Można jednak przyjąć, że w drugiej połowie XIX wieku silnie akcentowano związek autora i jego dzieła. Teksty pisane traktowano jako dokumenty: psychologiczne, socjologiczne bądź biograficzne, umożliwiające poznanie dziejów jednostki oraz modelu funkcjonowania społeczeństwa, w którym żyła. Spojrzenie idiograficzne spotykało się w nich z założeniami nomotetyzmu¹¹.

W dziewiętnastowiecznej biografistyce silnie akcentowano utożsamienie życia i dzieła. Anita Całek zauważa, że „utożsamianie podmiotu literackiego z biograficznym pisarzem przychodziło pierwszym biografom w sposób naturalny”¹².

ski, red. K. Prabucki, Poznań 2023. Na terenach ziem polskich naukowe literaturoznawstwo rozwijało się stosunkowo wcześniej; zob. G. Tihanov, *Dlaczego nowoczesna teoria literatury narodziła się w Europie Środkowej i Wschodniej? (i dlaczego dziś jest martwa?)*, tłum. M. Adamiak, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2007, nr 4, s. 131–152.

- ¹¹ Zob. T. Grabowski, *Krytyka literacka w Polsce w epoce realizmu i modernizmu (1863–1933)*, Poznań 1934; J. Sławiński, *Myśli na temat: biografia a pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*, w: *Biografia – geografia – kultura literacka*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, Wrocław 1975, s. 9–24; M. Żmigrodzka, *Osobowość i życie pisarza w monografii historycznoliterackiej*, „Pamiętnik Literacki” 1975, t. 66, z. 4, s. 5–23; E. Gaworska [E. Paczoska], *Problemy życia literackiego drugiej połowy XIX wieku w oczach ówczesnej krytyki*, w: *Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim 2. połowy XIX w. Studia*, red. S. Frybes, Wrocław 1983, s. 75–92; H. Markiewicz, *Miedzy plotką a mitem. Życie i osoba pisarza w polskich badaniach literackich*, w: tegoż, *Świadomość literatury. Rozprawy i szkice*, Warszawa 1985, s. 5–42; M. Głowiński, *Pozytywizm w badaniach literackich*, w: M. Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 390–391; E. Paczoska, *Krytyka literacka pozytywistów*, Wrocław 1988; A.Z. Makowiecki, *Krytyka literacka* [hasło], w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 489–498; M. Gumkowski, *Krytyka literacka* [hasło], w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1994, s. 448–458; H. Gradkowski, *Modele biografii Mickiewicza*, Jelenia Góra 1998; J. Abramowska, *Podmiot – osoba – autor*, w: *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2002, s. 99–112; S. Rzepczyński, *Biografia i tekst. Studia o Mickiewiczu i Norwidzie*, Słupsk 2004; M. Zaleski, *Kłopoty z monografią*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2008, nr 6, s. 117–126; I. Wiśniewska, *Biografia* [hasło], w: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*, t. 1, red. J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, M. Strzyżewski, Warszawa–Toruń 2016, s. 77.

- ¹² A. Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2013, s. 82.

Jednocześnie badaczka przypomina, że już wówczas pojawiała się krytyka redukcjonizmu biograficznego (np. Julian Klaczko)¹³.

Istotnym wyrazem dążeń pozytywistycznego literaturoznawstwa było tworzenie monografii, traktowanych jako wyraz pracy organicznej, element węzłowy dojrzałej wypowiedzi naukowej. Otwierały one rozległą przestrzeń badawczą. Przypomnieć trzeba, że od utraty niepodległości literaturoznawstwo historiograficzne rozwijało się dość intensywnie, przy czym powstawały zasadniczo prace syntetyczne. Twórczość biograficzna, która oczywiście istniała, miała raczej charakter panegiryczny. Świadczyć o tym mogą pochwały wygłaszane i drukowane w Towarzystwie Przyjaciół Nauk¹⁴. By dopełnić opisu ówczesnej sytuacji genologicznej monografii w jej odsłonach osobowych, należy wspomnieć o popularnych portretach literackich¹⁵. Pisał je między innymi Lucjan Siemieński¹⁶.

Warto dodać, że współczesna refleksja biograficzna zyskuje nowe narzędzia, czego przykładem jest propozycja Całek, określona mianem psychobiografii naukowej. Zakłada ona łączenie ścisłej faktografii z analizą psychologiczną rozwoju jednostki i jej twórczości, przy jednoczesnym unikaniu redukcjonizmu czy patologizacji. Dzięki takiej perspektywie monografia staje się nie tylko portretem epoki i dzieła, ale także narracją o fazach życia, kryzysach i momentach przełomowych, które wyznaczały rytm twórczości¹⁷.

Metodologiczne narzędzia

Jako biograf Grabowski opowiadał się za ujęciem interdyscyplinarnym. Już lektura tytułu monografii sygnalizuje predylekcje badacza do przybliżania życia i dokonań pisarza w perspektywie „jego” czasów. Opisowi faktów biograficznych i dzieł sztuki towarzyszy bogaty kontekst, zgodnie z deklaracją, że historik literatury ma „do czynienia ze zjawiskami duchowymi, które są wyrazem myśli i uczuć dawnych ludzi¹⁸. Rozwinęły się one pod działaniem przyczyn

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953; E. Aleksandrowska, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie (1800–1832)* [hasło], w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2002, s. 627.

¹⁵ Zob. A. Jałowiecka-Frania, *Portret jako gatunek literacki*, „Prace Naukowe. Pedagogika” 1999–2000–2001, nr 8/9/10, s. 887–896.

¹⁶ Zob. M. Janion, *Lucjan Siemieński. Poeta romantyczny*, Warszawa 1955.

¹⁷ A. Całek, *Biografia naukowa...*, s. 68–69.

¹⁸ A. Całek pisała: „Pierwsze «nowoczesne» biografie, skrótkowo określane jako «życie i dzieło» (w nawiązaniu do typowego, często powielanego schematu łączenia przebiegu życia twórcy z omówieniem jego najważniejszych utworów) należą do nurtu pozytywistycznego w badaniach literackich. Ze względu na przyjętą paralelność roz-

wielorakich i działających równolegle; indywidualność i epoka nie jest zaś interesującą, jeżeli nie zwiąże się jej z ogólnym prądem myśli ludzkiej”¹⁹. Badacz omawiał zatem wydarzenia historyczne, uwarunkowania polityczne i społeczne, charakteryzował trendy filozoficzne i literackie, czynił odwołania do ówczesnych tekstów, uwzględniał wpływ czynników kulturowych na kształtowanie osobowości poety oraz jego stosunku do świata. Wyrażał przekonanie, że „[c]złowiek nawet genialny nie może być inny od epoki, która go wydała”²⁰.

Grabowski miał świadomość, że miejscem wypowiedzi monograficznej jest szeroko pojmowane pogranicze: dostrzegał zbieżność swoich badań z polem eksploracji literaturoznawców, historyków, psychologów, a nawet teratologów²¹. Mówiąc o konieczności selekcji dokumentów, akcentował rekonstrukcyjny charakter swoich ustaleń. Pisał:

By dojść do swych celów, historia literatury używa różnych środków, których ogół stanowi metodę. Zbliżają się one do środków używanych w innych naukach pokrewnych,

woju życia i procesów twórczych prace te często wykorzystywały aktualne lub modne w danym czasie koncepcje psychologiczne, uznając psychologię za naukę podstawową dla wiedzy literaturze”, tamże, s. 80. Zob. również: *taż, Mickiewicz – Słowacki. Psychobiografia naukowa*, Kraków 2012.

¹⁹ T. Grabowski, *Czy historia literatury jest nauką? Szkic o metodzie w badaniach historycznoliterackich ze szczególnym uwzględnieniem historii literatury polskiej*, Kraków 1910, s. 12–13.

²⁰ Tenże, *Zygmunt Krasiński. Jego żywot i dzieła na tle współczesnej epoki 1812–1859*, Poznań 1912, s. 72. Dalej cytaty z książki oznaczone są w tekście przez podanie numeru strony w nawiasie półokrągłym.

²¹ Do ich ustaleń sięgał w rekonstrukcji osobowości J. Słowackiego. Zob. T. Grabowski, *Juliusz Słowacki. Jego żywot i dzieła na tle współczesnej epoki*, t. 1, Kraków 1909; t. 2, Kraków 1912. *Teratologia* (od gr. *téras* – „potwór”, „dziwo”, „cud”) to nauka zajmująca się wadami rozwojowymi organizmów, a w XIX wieku często także szerzej rozumianymi „anomaliami” natury ludzkiej. W dyskursie humanistycznym i krytycznoliterackim pojęcie to było wykorzystywane metaforycznie, by opisywać odstępstwa od normy psychicznej, moralnej czy społecznej. W tym sensie posługiwał się nim Grabowski, gdy pisał o konieczności „rozważa teratologa” w badaniu życia i twórczości Juliusza Słowackiego, sugerując, że literaturoznawca powinien umieć chłodno analizować „zaburzenia od stanu normalnego” poety. Takie ujęcie koresponduje z popularnymi w drugiej połowie XIX wieku teoriami Cesarego Lombrosa (*Genio e follia*, 1864) oraz Maxa Nordau (*Entartung*, 1892), którzy widzieli w artystach jednostki często obciążone dziedziczną degeneracją lub patologią psychiczną. W efekcie artysta był traktowany jako przypadek graniczny – obiekt badań niemal medycznych, a nie tylko estetycznych czy literackich. Anita Całek zauważa, że wprowadzenie kategorii „teratologicznej” przez Grabowskiego wiązało się z próbą psychologicznego wyjaśniania rozwoju Słowackiego, a jednocześnie zdradzało wpływ dziewiętnastowiecznej psychopatologii twórczości; *taż, Mickiewicz – Słowacki...*, s. 125.

jak psychologia, socjologia, moralność, historia, mające, jak ona, charakter społeczny. Wszakże metoda podmiotowa, czyli obserwacja wewnętrzna, metoda przedmiotowa, czyli obserwacja zewnętrzna twórczych indywiduów, metoda porównawcza, która zestawia twórczość dzisiejszą z dawniejszą, metoda genetyczna, która śledzi rozwój myśli, uczuć, form w twórczości są zapożyczone z psychologii²².

Lektura przywołanego fragmentu pozwala na ekscerpcję teleologii dokonania monografisty i przybliżenie warsztatu metodologicznego, którym się posługiwał. Zadaniem prymarnym czynił on nade wszystko życie wewnętrzne swojego bohatera, z pasją śledził wszelkie przejawy jego ducha. Materiał biograficzny traktował jako kontekst dla twórczości i składową portretu psychologicznego pisarza, umożliwiającą zespolenie podmiotu i wytworów działań twórczych w całość naznaczoną piętnem osobowości jednostki i uwarunkowań historycznych, realiów epoki. Przekonywał, iż twórczość potrzebuje podniety z zewnątrz, karmi się przeżyciami, będącymi udziałem artysty, wpływa na akt kreacyjny, będąc jednym z istotnych czynników odróżniających teksty pisarza od dzieł innych. Artysta i dzieło stanowią w ujęciu Grabowskiego jedność, proces twórczy traktował bowiem jako ciąg o cechach systemu, który rozwija się nieprzerwanie. Biografia – w powiązaniu z takimi faktami, jak: czas i miejsce powstania czy opublikowania dzieła – ułatwiała ogarnięcie całości.

W przywołanych konstatacjach poznańskiego literaturoznawcy pobrzmiewają echa założeń metodologicznych Hippolyte'a Taine'a²³, uznawanego za ojca badań literackich spod znaku psychologii społecznej. Francuski badacz wzbogacił portret literacki Augustina Sainte-Beuve'a²⁴ o praktykę porządkowania materiału biograficzno-literackiego wokół dominanty charakterologicznej twórcy („fakt zasadniczy”) i postrzegania postaci literackiej nie tyle w kategorii kreacji artystycznej, ile jako wyrazu jego psychiki i doświadczeń życiowych. Zjawiska natury psychicznej traktował tak jak zjawiska fizyczne i przyrodnicze: za przynależne do faktów podlegających prawom przyczynowo-celowym, czyli pochodną dziedziczenia, momentu historycznego i środowiska (determinanty biologiczne, historyczne, społeczne). Dedukcja stanowiła narzędzie, za pomocą którego myśliciel dowodził swoich tez²⁵.

Aczkolwiek Grabowski uznawał „znaczenie kategorii Taine'owskich, ewolu-

²² T. Grabowski, *Czy historia literatury jest...*, s. 10.

²³ S. Krzemień-Ojak, *Taine*, Warszawa 1966; Z. Mitosek, *Estetyka pozytywizmu (Taine 1829–1893)*, w: tejże, *Teorie badań literackich*, Warszawa 2005, s. 93–111.

²⁴ Zob. C.A. Sainte-Beuve, *Pierre Corneille*, tłum. M. Kaliska, w: *Teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 1, cz. 1, wyb. S. Skwarczyńska, Kraków 1965, s. 284–285.

²⁵ S. Skwarczyńska, *Kierunki w badaniach literackich. Od romantyzmu do połowy XX wieku*, Warszawa 1984, s. 221–238; Z. Mitosek, *Teoria badań literackich. Przegląd historyczny*, Warszawa 1983, s. 111–128.

cjonizm zjawisk literackich jako środków metody”²⁶, w swoich badaniach dostrzegał ograniczenia myślenia dedukcyjnego. Był świadom niemożności wydobywania z przeszłości pełni ówczesnego życia, zarówno z powodu braku dostępu do źródeł, jak i selekcji materiału dokonywanej przez piszących. Zauważał: „Nie znamy bowiem wszystkich czynników, które wytwarzają literackie zjawisko, nie możemy tedy podawać twórczości kilku dedukcjom. Prowadzą one do twierdzeń zbyt śmiałych, do zagadnień zbyt samowolnych”²⁷. W zalecanym przez Taine’a trybie wnioskowania widział zagrożenie dla obiektywizmu przynależnego do prac naukowych. Analiza i synteza powinny – jego zdaniem – stanowić dopełniające się elementy na drodze opisu procesu literackiego.

Ustalenia Taine’a Grabowski poszerzył o spostrzeżenia estopsychofizjologii, która wskazywała jako przestrzeń eksploracji sferę wywołanych przez dzieło doznań zmysłowych. Uwaga: „To, co mamy rozebrać jest dziełem sztuki, która działa szczególnie na zmysły” (s. 39), oznacza, że w tekście literackim widział twór estetyczny, oddziałujący na zmysły poprzez światło, barwę, kształt, ruch. Patronem tej postawy był postpozytywista Georges Renard, autor pracy *La méthode scientifique dans l’histoire littéraire*²⁸.

Uznać możemy, iż w badaniach literackich biograf reprezentował stanowisko synkretyczne, potwierdzając swoimi pracami, że „walka metod w nauce o literaturze jest nie do przyjęcia”²⁹, ponieważ wszystkie „uzupełniają się wzajemnie”³⁰. Naukę o literaturze pojmował jako „naukę o twórcy, procesie tworzenia, dziele i jego przyjęciu”, a „na dzieło patrzeć można ze stanowiska czasu, miejsca, rasy, osobowości” oraz „ze stanowiska wiecznych artystycznych wartości”³¹. W metodzie historycznej, którą stosował, wyodrębnił trzy zasady: a) krytykę, „która ustala tekst”³², b) „hermeneutykę, która go objaśnia”³³; c) „tak zwaną wyższą hermeneutykę, która określa indywidualność pisarza i pokrewieństwo jego dzieł z innymi”³⁴.

Całek definiuje psychobiografię naukową jako „całościową rekonstrukcję rozwoju twórcy w biegu życia, konstruowaną przy równoczesnym przestrzeganiu

²⁶ T. Grabowski, *Czy historia literatury jest...*, s. 28.

²⁷ Tamże, s. 26–27.

²⁸ Praca ta została wydana w Paryżu w 1900 roku.

²⁹ T. Grabowski, *Nowa nauka o literaturze*, w: *Zjazd naukowy imienia Ignacego Krasińskiego we Lwowie w dniach 8–10 czerwca 1935 roku: Księga referatów*, red. L. Bernacki, Lwów 1936, s. 138.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 146.

³² Tenże, *Czy historia literatury jest...*, s. 28.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

paktu referencjalnego i zasady obiektywizmu maksymalnie dostępnego³⁵. Oś konstrukcyjną stanowi tu osoba twórcy ujmowana procesualnie i interakcyjnie, a podstawa teoretyczna obejmuje dwie warstwy: ogólną (psychologiczną) i szczegółową (literaturoznawczą).

Psychobiografia naukowa wprowadza także metodologiczne „bezpieczniki” – pakt referencjalny, rygor obiektywizmu i dwupoziomową ramę teoretyczną – które chronią przed redukcjonizmem i literaturyzacją narracji³⁶.

Zygmunt Krasiński – człowiek

W tajniki życia poety Grabowski wprowadzał czytelnika za pomocą barwnej opowieści. Narrację snuł w trzeciej osobie, jej zaletą jest „żywy” język, umiejętność łączenia faktografii z aksjologią, doświadczenie badawcze i rozległa erudycja. Przywoływał różnorodne konteksty: historyczny, społeczny, polityczny i kulturowy. Sięgał po epistolografię, którą wykorzystywał nie tylko w pracy badawczej, lecz także wplatał do swojej wypowiedzi. Zabieg taki spełniał postulat pozytywności wiedzy³⁷, a na poziomie wywodu – głos bohatera włączony w formie cytatu w mowę narratora – sprawiał, iż monografista niejednokrotnie posługiwał się mową pozornie zależną. Wspomniana praktyka powodowała zarazem dysonans stylistyczny. Odwołując się do materiałów źródłowych, badacz często rezygnował z dokumentacji bibliograficznej, co w jego zamierzeniu miało służyć popularyzacji wiedzy, a odbiorcy ułatwić lekturę tekstu.

Za elementy zasadnicze w dziele twórczym Krasińskiego Grabowski uznawał predylekcje do snucia refleksji historiozoficznych, zainteresowanie przeszłością oraz arystokratyczne pochodzenie, które kształtowało jego światopogląd. Rysem dominującym osobowości poety uczynił z kolei nadmierną wrażliwość, skłonność do egzaltacji, marzycielstwo i pesymizm.

Rekonstruując biografię, badacz mówił o pochodzeniu społecznym i jego

³⁵ A. Całek, *Biografia naukowa...*, s. 69.

³⁶ Tamże, s. 70.

³⁷ Zob. M. Rembowska-Pluciennik, *Krytyka literacka a nauka* [hasło], w: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*, t. 1..., s. 602–606. Badaczka pisała: „idea unifikacji metod naukowych w ramach jednego modelu nauk pozytywnych zaczerpnięta z filozofii Auguste’a Comte’a przyczyniła się do rosnącej specjalizacji i unaukowienia badań literackich na wzór innych badań historycznych i pod wpływem dominującego wzorca przyrodniczego. Dla krytyki literackiej, historii literatury i sztuki podstawowe wytyczne w tej mierze zawierały prace Hippolyte’a Taine’a (→ taine’izm), a także, w późniejszej fazie pozytywizmu, rozprawa Émile’a Hennequina *La Critique scientifique* (1888), prawie natychmiast przetłumaczona na język polski (*Zasady krytyki naukowej*, tłum. F.R. Gawroński, 1892)”, tamże, s. 602.

wpływie na kształtowanie osobowości dziecka, etapach jego kształcenia. Jak na geniusza przystało, chłopiec rozwijał się umysłowo w sposób zadziwiająco szybki, napełniał umysł mnóstwem wiadomości językowych, literackich, historycznych” (s. 17). Imponujący jak na nastolatka katalog lektur – zdaniem badacza – potwierdzał młodzieńcze inklinacje w kierunku romantyzmu. Biograf wiele mówił o znaczeniu momentu dziejowego dla kształtowania się osobowości młodego człowieka. W ramach tworzenia wspólnoty czytelniczej z odbiorcą zdecydował się na sformułowanie zachęty, by ten uruchomił siłę własnej imagacji. Notował:

Wyobrażamy go sobie na wzór dzieci bohaterów napoleońskich, które narodziły się wedle słów Musseta, z krwi rozlanej po całej ziemi. Takie dzieci musiały mieć chyba piękne sny, skoro ich ojcowie widzieli słońce Piramid i śniegi Moskwy. Miały w głowie cały świat, przez który przeszła wojna. Za nimi stała przeszłość na zawsze rozwiana, przed nimi rysowała się przyszłość niepewna i wiotka. W duszach przedwcześnie dojrziałych osiadała tęsknota, niepewność, niemoc. W ten sposób wzrastało pokolenie zmęczone pierwej, nim zaczęło żyć, pokolenie kochające ideał, w który często nie wierzyło, pokolenie noszące w sobie chorobę duszy nieuleczalną, niewyjaśnioną, organiczną. Temu pokoleniu brakło woli, to pokolenie wzrastało pochylone pod ciężarem myśli (s. 19–20).

Przywołane słowa kreślą perspektywę, w jakiej monografista sytuował Krasińskiego – typowej osobowości epoki romantyzmu, dla której charakterystyczne jest między innymi dążenie do łączenia sprzeczności: skrajnej apoteozy indywidualizmu z powszechnie odczuwaną chorobą wieku, przy zadziwiającej umiejętności autodiagnozy.

Znaczącą uwagę poznański polonista poświęcił dramatycznym relacjom ojca i syna³⁸. Wincenty wymagał bezwzględного posłuszeństwa od Zygmunta, podejmował za niego decyzje i domagał się całkowitej ich akceptacji. Konflikt ten zarysowuje się w narracji we wspomnieniu o incydencie na Uniwersytecie Warszawskim, związanym z udziałem Zygmunta na zajęciach w czasie pogrzebu

³⁸ Na temat złożoności relacji ojciec-syn pisało wielu; podaję tylko osobne studia: J. Otwinowska, *Ojciec i syn*, w: *Krasiński żywy*, red. W. Günther, Londyn 1959, s. 91–103; S. Pigoń, *Wstęp*, w: Z. Krasiński, *Listy do ojca*, wstęp, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1963, s. 5–21; S. Treugutt, *Krasińskiego listy do ojca*, w: *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, red. M. Prussak, Warszawa 1993, s. 352–358; A. Kubale, *Dramat powstania listopadowego*, w: tejże, *Dramat bólu istnienia w listach Zygmunta Krasińskiego*, Gdańsk 1997, s. 30–53; Z. Sudolski, *Ojciec i syn. Historia domowa w dramacie przemienioną*, w: tegoż, *Wincenty Krasiński i współcześni. Studia i materiały*, Warszawa 2003, s. 118–126; tegoż, *Krasińscy: ojciec i syn*, Opinogóra 2007; A. Całek, *Ojciec i ojcostwo w korespondencji Zygmunta Krasińskiego*, w: *Wokół Krasińskiego*, red. M. Sokalska, Kraków 2012, s. 163–189; H. Gradkowski, *Epistolarne świadectwa miłości synowskiej (Zygmunt Krasiński – Wincenty Krasiński)*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, nr 2, s. 309–324.

generała Bilińskiego, który „przewodniczył słynnemu sądowi sejmowemu”, co „sprowadziło na jego głowę pogardę kolegów i znane zajście, zakończone oddaleniem z uniwersytetu” (s. 13). Wydarzenie to potraktował jako narracyjny sygnał do zarysowania wewnętrznego konfliktu młodzieńca między obowiązkami patriotycznymi a zaleceniami apodyktycznego ojca, który po raz kolejny, za ceną samozaparcia zabronił potomkowi udziału w powstaniu listopadowym, nazywając „wojnę narodową dziełem ludzi wrogich wszelkiemu porządkowi społecznemu” [powstanie uznawał za rewoltę społeczną; (s. 22)]. Badacz dramat osobisty poety wpisywał w dramat pokolenia. Nie wzięcie udziału w zrywie [serce poety „cofnęło się przed trudnościami”, s. 22)], który traktowany był jako sprawdzian odwagi i gotowości, stanowiło nieprzepracowany nigdy wyrzut sumienia, tym bardziej, iż – co niejednokrotnie podkreślał – Krasiński czuł, że zobowiązania wobec tradycji narodu, mitu ojca-napoleończyka obligowały go do zaprezentowania innej postawy. Do argumentów wcześniej przytaczanych na rzecz obrony Zygmunta (wczesna śmierć matki, silna osobowość Wincentego, podziw dla epizodu napoleońskiego w jego historii, obowiązki synowskie, strach przed odrzuceniem, finansowa zależność), dodał jeszcze jeden, jak się wydaje, istotny. Choć wielokrotnie podkreślał, iż pod względem duchowym jego bohater stał niżej od Mickiewicza, właśnie zapatrzeniem w wieszczę litewskiego tłumaczył decyzję Zygmunta. Swoje spostrzeżenie sformułował w formie przypuszczenia, konstatując: „Skoro jednak Mickiewicz odnosił się sceptycznie do tego, co działo się w Warszawie, mógł osiemnastoletni młodzieniec, nad którym ciążyła opieka ojcowska, usłuchać rozkazu pozostania na miejscu i zagubienia w sobie pragnienia serca, poczucia obowiązku, głosu przeszłości” (s. 22).

Na wielu stronach monografii Grabowski poruszał kwestię egzystencjalnej wyobraźni poety. Podkreślał jego skłonność do negatywnego odczuwania życia³⁹. Badając sposoby wyrażania doświadczenia bytu, przekonywał, że zagubiony w otaczającym, pogrążonym w chaosie świecie, Krasiński, jako człowiek „chory fizycznie i cierpiący zawsze moralnie” (s. 96), wyobcowany z otaczającej rzeczywistości, odczuwał głęboką, wewnętrzną dezintegrację tożsamości. Zdaniem badacza „«dotwarzał rozpacz» i absolutyzował klęskę”⁴⁰, poddawał je hiperbolizacji, smakując „nawet w tych cierpieniach, podniecając je jeszcze, by cieszyć się ich rozmiarem i natężeniem” (s. 19). Dodać warto, że choroby poety (zwłaszcza oczu) wyjaśniał moralnymi torturami, spowodowanymi konfliktem z ojcem.

³⁹ O kwestii tej Kleiner pisał: „Krasiński [...] szedł drogą literackiego romantyzmu i cierpiał bardziej dlatego, iż w cierpieniu znajdował upodobanie, niż dla głębszych, realnych przyczyn. Począł się z tego literackiego pesymizmu otrząsać; ale zanim dojrzejąca natura zwycięstwo odniosła nad literacką atmosferą, przyszło przemienienie treści życia przełamujące opór prawdziwego cierpienia”; tenże, *Zygmunt Krasiński...*, t. 1, s. 71.

⁴⁰ Zob. A. Kubale, *Dramat bólu istnienia...*, s. 148.

Wskazał zatem ich nerwowe, psychosomatyczne podłoże (podobnie czynili: Tarnowski i Kallenbach oraz badacze późniejsi). Stan ducha i ciała wywoływał – co wielokrotnie podkreślał literaturoznawca – zamięrowanie twórcy do wątków tanatycznych. Wspomniane skłonności sprawiają, że po latach Krasiński zyska określenie *Czarnego człowieka* (Marek Bieńczyk)⁴¹. W ujęciu psychobiograficznym tego rodzaju rysy – melancholia, fatalizm, konflikt ojciec-syn – mogą być traktowane nie jako „anomalia”, lecz jako przejawy kryzysów rozwojowych wpisanych w kolejne fazy życia. Ich konsekwencją było nie tyle „zaburzenie”, ile twórcza transformacja: doświadczenie kryzysu generowało przełomy artystyczne, które wyznaczały dynamikę całego procesu twórczego.

Przyczyn pesymizmu Krasińskiego badacz upatrywał w niezdolności do czynu, nieumiejętności organizowania swojego życia oraz wpływie czytanych wówczas lektur na pisarza (s. 19). Cierpienie psychiczne i fizyczne stanowiło swoistą formę usprawiedliwiania własnych niemożności przed samym sobą i epistolograficznymi rozmówcami. Skłonność do fatalizmu, rozpacz pustego życia, świadomość rozbieżności między marzeniami a realnością, niedojrzałość emocjonalną uznawał zatem za stały, istotny rys osobowości pisarza. „Krasiński dał się opętać złudzeniom, poszedł za sofizmatami, nie miał w duszy heroizmu w nieugiętym wypełnianiu obowiązków” (s. 9) – konstatował nie bez racji monografista.

Grabowski odślaniał także twarz Krasińskiego – przyjaciela, który mimo własnego rozdarcia umiał słuchać dusz innych, potrafił pocieszać, udzielać rad i wskazówek – w takiej roli wystąpił wobec Słowackiego, poety podobnie jak on rozdartyego w starciu z rzeczywistością nieprzystającą do marzeń⁴².

Obok bolesnego doświadczenia egzystencji Grabowski ukazywał egocentryzm twórcy, jego predylekcje do koncentrowania uwagi na sobie samym. Krasiński w monografii to także człowiek krytycznie oceniający rzeczywistość, baczny obserwator świata, jego przeszłości i teraźniejszości, twórca myśli historiozoficznej o charakterze społeczno-polityczno-religijnym.

Krasiński – Mickiewicz. W stronę niezależności

Biograf wiele miejsca poświęcił relacjom między wieszczami. Wskazywanie podobieństw i idei w działach twórców miało na celu przedstawienie Krasińskiego jako artysty, który dążył do niezależności. Badacz dużo mówił o fascynacji swojego bohatera twórczością autora *Dziadów*⁴³, jego podziwie dla osobowości Mistrza, z którym spotkanie ubogacało moralnie, miało wymiar „odrodzenia duchowego” (s. 21). Mickiewicz występował jako wielki pouczający: „Filomatem wieszczą litewskiego – zauważał literaturoznawca – przywrócił mu nieco

⁴¹ M. Bieńczyk, *Czarny człowiek. Krasiński wobec śmierci*, Warszawa 1991.

⁴² Więcej uwag na ten temat zawiera Grabowski w monografii *Juliusz Słowacki...*

⁴³ Krasiński jest autorem stwierdzenia: „My wszyscy z niego” – zob. tenże, *Listy do Adama Sołtana*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1970, s. 617.

zdrowie, wpoił w niego przekonanie, że myśl o ojczyźnie, wypełnianie obowiązku, kształtowanie inteligencji stanowią główne dylematy Polaka w epoce porobiorowej” (s. 36). Poznański polonista rzetelnie w wielu miejscach publikacji wskazywał obecność idei wieszczki litewskiej w dziełach Krasińskiego. Potwierdzają to choćby konstatacje: hrabia Henryk z *Nie-Boskiej komedii* niczym Mickiewiczowski Gustaw, „stał się nauką dla współczesnych i następnych, analizą duszy polskiej dręczonej przyjętymi skądinąd chorobami” (s. 36), Irydion zmagający się z wallenrodycznymi wyborami, „zdradza nie tylko tych, którym służył, ale i ulega wahaniom i słabościom, jak tamten”, (s. 41), Masynissa przypominał Halbana. Podobny wydźwięk przypisać można refleksji, że za pośrednictwem Mistrza Krasiński „wchodził [...] zupełnie na drogę mesjanizmu”⁴⁴ (s. 78).

Do oryginalnych ustaleń Grabowskiego, otoczonych milczeniem w czasach PRL⁴⁵, a podjętych ostatnio przez Andrzeja Waśkę, Jerzego Fiećkę czy Andrzeja Fabianowskiego⁴⁶, należy temat stosunku Krasińskiego do Rosji, również odmiennego od postawy Mickiewicza. Konstatację, że „Moskwa czyha bowiem na rozkład zachodniej cywilizacji, myśli o zniszczeniu jej resztek, o zabiciu wszystkiego, co stanowi wspólny skarb ludzkości” (s. 107), traktował jako wyraz przenikliwości poety z Opinogóry, jego zdolność do krytycznego osądu rzeczywistości, a także ważny krok na drodze uzyskiwania indywidualności twórczej. Z uznaniem pisał o makropolitycznych analizach bohatera monografii: ocenie ruchu rewolucyjnego jako „moskiewskiego ducha” (s. 90), ostrzeżeniach przed „rzezią i zniszczeniem” (s. 90), wiążących się z wystąpieniami ludu, które ten rozsyłał do luminary ówczesnej polityki, między innymi papieża Piusa IX.

Mierzenie się z Mickiewiczem wyzwało pragnienie podążania własną drogą. Monografista rzetelnie przybliżał kwestie fundamentalne dla życia zbiorowego, różniące poetów. Zaliczał do nich, poza wspomnianymi, między innymi stosunek do minionych dziejów⁴⁷, rewolucji⁴⁸ czy idei Andrzeja Towiańskiego⁴⁹.

⁴⁴ Świadczą o tym między innymi utwory: *Przedświt, Psalmy przyszłości, Ostatni, Resurrecturis*.

⁴⁵ Znaczące studium A. Nowaka *Rosja i rewolucja* powstałe w roku 1983, ukazało się dopiero w 1994 roku; tenże, *Rosja i rewolucja – wizja polskiego konserwatysty. Zygmunt Krasiński*, „Przegląd Wschodni” 1994, z. 4, s. 659–688.

⁴⁶ A. Waśko, *Zygmunt Krasiński. Oblicza poety*, Kraków 2001; J. Fiećko, *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejeździe*, Poznań 2005; Z. Krasiński, *Rosja*, wyb. A. Fabianowski, Warszawa 2023.

⁴⁷ Mickiewicz idealizował dawny ustrój, Krasiński „zaś bronił wszelkiej krytyki tej przeszłości, zapominał jednak o jej wadach”, „ukochoł ją” (s. 81).

⁴⁸ Autor *Pana Tadeusza* widział w niej środek służący przemianie świata, Krasiński natomiast przekonywał, że nie da się zbudować nowego ładu na przemocy.

⁴⁹ Mickiewicz związał się z Kołem Sprawy Bożej, stanowisko Krasińskiego natomiast ewoluowało. Bliskie były mu zapowiedzi nowej epoki, epoki Ducha Świętego głoszą-

W ten sposób obrazował poczucie wyjątkowości poety, jego, typową dla romantyzmu, tęsknotę za samym sobą, wyrażaną obawą, by nie być – mówiąc językiem Harolda Blooma – „jedynie kopią czy repliką”⁵⁰, a więc nie stać się ofiarą, która biernie powtarza myśli i idee. Grabowski nie posługiwał się z oczywistych względów kategoriami wspomnianego badacza, niemniej jednak w przywołanych przykładach można zauważyć właściwe dla koncepcji lęku przed wpływem amerykańskiego krytyka dwa (spośród sześciu) zabiegi rewizyjne w odniesieniu do relacji pomiędzy efebem (poetą początkującym) a prekursorem. Mowa o: *clina-men*, czyli poetyckim przeczytaniu i przejęciu oraz tesserze, czyli do-pełnieniu i antytezie (biorę słowo..., które ponownie mogło utworzyć całość niczym fragmenty rozbitego dzbanu)⁵¹.

Grabowski, zastanawiając się nad regułami, za pomocą których bohater monografii uwewnętrzniał Mickiewiczowskie idee, by się przed nim obronić, dowodził, że obawa przed wpływem (*anxiety of influence*), mimo skłonności do melancholii, nie „zamknęła” twórcy z Opinogóry w niedojrzałym przeświadczeniu, że jest „tylko sobą”.

W świecie kreacji artystycznej

Poznański literaturoznawca starał się uchwycić wewnętrzne mechanizmy pisarstwa Krasińskiego, przełomy i powiązania między różnymi jego etapami. Na dorobek patrzył jako na całość, którą odsłaniał w perspektywie kumulatywnej ewolucji, jakiej ulegała ona na przestrzeni czasu. Omawiał przełomy, a na poszczególnych etapach wskazywał antycypacje lub powroty do wcześniejszych stanowisk.

Analizę i interpretację twórczości Krasińskiego monografista sytuował w perspektywie biografii twórcy (czasami wprost mówił o tożsamości literatury i życia), który przekaz artystyczny niejednokrotnie łączył z intymnym, poufnym, wyznaniem tajników swojego życia i myśli, wyrażanym jednak często nie wprost, lecz *à rebours* za pomocą bohaterów⁵², narratora, fikcji zdarzeń⁵³. Tekstowe

ne przez mistyka oraz jego sposoby postrzegania istoty człowieka, świata i historii, niemniej jednak nigdy nie wstąpił do związku, „nazywał towianizm doktrynerką, fanatyzmem, a towiańczykom zarzucał niesłusznie kosmopolityzm” (s. 84).

⁵⁰ Zob. H. Bloom, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, tłum. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków 2002.

⁵¹ Zob. A. Bielik-Robson, *Podmiot jako akt woli. Harold Bloom i teoria dziedziczenia agonicznego*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1999, nr 1/2, s. 85–108.

⁵² Sytuację tę Maciej Szargot skomentował słowami: „Bohaterem Krasińskiego obdarzonym największą liczbą imion jest z pewnością on sam”; tenże, *Onomastyka Krasińskiego – rekonesans*, w: tegoż, *Kosmos Krasińskiego*, Piotrków Trybunalski 2009, s. 138.

⁵³ Zob. A. Markuszewska, *Tekst artystyczny czy poufne wyznanie? Krasińskiego młodzieńcze autofikcje*, „Sztuka Edycji. Studia tekstologiczne i edytorskie” 2019, nr 1, s. 55–62.

autoprezentacje doświadczenia, własnych uczuć i emocji badacz postrzegał jako wyraz indywidualizmu romantycznego, skłonność do egocentryzmu, formę terapii, próbę ocalenia tożsamości, ukojenia żalu i rozpacz, zrozumienia ciąży nad pisarzem winy. W tej perspektywie czytał lirykę miłosną, zrodzoną z „jasnej części duszy poety” (choć i tu – co podkreślał badacz – pojawiały się rozważania o śmierci⁵⁴) oraz utwory: *Pan Trzech Pagórków*, *Władysław Herman i dwór jego*, *Adam Szaleniec*⁵⁵, dostrzegając duszę poety „miotaną sprzecznościami i wyrwywającą się do czynu, którego jej odmówiono” (s. 22).

Postawę wyznania, introwersji⁵⁶ widział i w późniejszych tekstach. Celem egzemplifikacji przywołajmy interpretacyjne ujęcie *Nie-Boskiej komedii*. Monografista podkreślał cechy Krasińskiego widoczne w hrabim Henryku, a więc „[r]ozdwojenie rozgrywające się w duszy wrażliwej”, zakładanie „ogniska rodzinnego jedynie dla obowiązku rodowego” (s. 29), uznawanie się za „ostatniego dziedzica cnót i błędów przeszłości” (s. 30). Bohater, podobnie jak Krasiński, zdawał sobie sprawę z krzywd społecznych, ale w zbuntowanym ludzie widział głównie mściwy motłoch szukający odwetu. Na kreację Pankracego, ideowego stratega rewolucji – zdaniem badacza – wpłynęła pesymistyczna ocena demokracji, zarzucanie jej nadmiernego racjonalizmu, braku patriotyzmu i odejście od Kościoła, jak też nieumiejętność wyjścia poza ograniczenia dyktowane arystokratycznym pochodzeniem. Nie pozbawił go jednak – co podkreślał uczony, doceniając artyzm tekstu – cech tragizmu i głębi umysłowej.

Erudycyjna narracja Grabowskiego nie nuży czytelnika. Komentarze i sądy wzbogacone zostały pytaniami retorycznymi, by w ten sposób nawiązać kontakt z odbiorcą i wypuklić główne tezy prowadzonego wywodu. Stawiając pytanie: „Czy on jednak nie popełnia nowego błędu, gdy w ten sposób ocenia demokrację?” (s. 32) – literaturoznawca zachęcał do poszukiwań kontekstowych, ułatwiających zrozumienie dzieła, postrzegania dramatu jako wyrazu tradycjonalizmu Krasińskiego, dowód pesymistycznego spojrzenia na świat oraz skłonności do poetyzowania przeszłości. Konkludował zatem: „Literat będzie szkodził obserwatorowi, doktryner politykowi, marzyciel człowiekowi rzeczywistości” (s. 38). Dodać warto, że polonista dostrzegał ideowy rozrachu-

⁵⁴ Grabowski, omawiając poezję, przywołując cytaty, często nie podaje tytułów, co z pewnością utrudniało percepcję monografii.

⁵⁵ W tych trzech tekstach Grabowski eksponuje relacje pomiędzy Wincentym i Zygmuntem. Andrzej Waśko zauważa, że do *Irydiona* włącznie Krasiński jest pisarzem monotematycznym „w konstruowaniu fabuły swoich utworów wokół znaczącej relacji ojciec-syn”; tenże, *Zygmunt Krasiński...*, s. 54.

⁵⁶ Nawiązanie do ustaleń Małgorzaty Czerwińskiej. Taż, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2002.

nek poety z romantyzmem w indywidualistycznej, egotycznej wersji byronicznej, którą sam wcześniej reprezentował.

W strategię „gry z samym sobą” literaturoznawca wpisał także *Irydioną*, dramat jawiący się w jego interpretacji jako „synteza duszy samego twórcy, któremu nie brak pesymizmu, ale i woli do spełnienia zamierzonego zadania” (s. 45) oraz reminiscencja dni „spędzonych z ukochaną (s. 41; rysy Bobrowej widział w kreacji Kornelii).

„Perspektywa wewnętrzna”, epistolograficzna (praktyczny, egzystencjalny wymiar refleksji), po którą często sięgał Grabowski, pozwala na ukazanie pisarza, który nieustannie poszukiwał dróg do konstruowania artystycznego przesłania, sięgał po innowacje, pozostające często na marginesie nurtów ówczesnej poezji, choć – co konsekwentnie podkreślał badacz – Krasiński był jednocześnie twórcą typowo romantycznym (pragnienie organicznej syntezy wyobraźni poetyckiej, refleksji filozoficznej, wyborów politycznych i życia prywatnego). Uczony stał na stanowisku, że dialektyczną drogę afirmacji i negacji postawy romantycznej pisarz wybrał z pełną świadomością.

System historiozoficzny Krasińskiego to kolejny obszar ważnych ustaleń Grabowskiego i odsłona artysty jako poety myśli. Poprzedziła go wnikliwa analiza indywidualnych mechanizmów jego pisarstwa. Badacz śledził ewolucję twórczą, wskazując różne typy poezji: od ekspresyjnej (tu podkreślał między innymi łączenie zjawisk fizjologicznych z psychicznymi i duchowymi), poprzez poznawczą, filozoficzną (dążenie do poznania praw rządzących światem), po pragmatyczną, historiozoficzną. Ostatniej kwestii warto poświęcić nieco uwagi.

Fundamenty koncepcji – zdaniem poznańskiego polonisty – tkwiły w filozofii romantycznej („związek poety z prądami epoki zacieśniał się jednostronnie wprawdzie, ale widocznie” (s. 60)), wzbogaconej różnorodnymi systemami (między innymi pismami Pierre’a Simona Ballanche’a i Józefa de Maistre’a). Badacz na niejednym, trafnie dobranym przykładzie, dowodził, że przekonanie Krasińskiego, iż poezja jest „wiecznym przewidzeniem najwyższych form, bóstwem człowieczego ducha, garnięciem się ku jego ostatecznej formie, czyli anielstwu” (s. 61) zrodziło jego utwory filozoficzne. Przybliżał czytelnikom organicystyczną teorię społeczną autora *Nie-Boskiej komedii* zespoloną z mesjanizmem, pojmowanym jako program odrodzenia moralnego ludzkości. Twórca – pisał nie bez racji w monografii – reprezentował idee providencjalizmu transcendentnego (Bóg był ponadhistoryczny i pozahistoryczny) i immanentnego⁵⁷ („osobistego, pojedynczego”; koncepcja Boga wcielonego w historię, związaną z postacią Chrystusa, tak ważną dla romantycznego mesjanizmu). Co prawda,

⁵⁷ Grabowski koncepcje definiował poprzez wielozdaniowy opis, nie wprowadzał tych pojęć, one jednak oddają istotę jego myśli.

historyk literatury nie wprowadzał tych pojęć, wspomniane idee definiował bowiem za pomocą wielozdaniowego opisu, oddają one jednak istotę jego myśli.

Zwrócić należy uwagę na precyzję i plastyczność języka, którym posiłkował się badacz, gdy relacjonował przepojony filozoficzną głębią system trójkowy, propagowany przez Krasińskiego. Poeta po zaadaptowaniu myśli Augusta Cieszkowskiego, przedstawiał swoje wizje w sposób odpowiadający triadzie Georga Wilhelma Hegla. Współczesność pojmował jako stan przejściowy, Chrystus stworzył warunki do wytworzenia się pojęć narodowości i ludzkości. Dalszą misję – nadejście Ducha Świętego, powinny podjąć narody, najlepiej pod przewodnictwem Polski, która ma moralne prawo do kroczenia na czele pochodu do doskonalenia moralnego, zmartwychwstania narodów – etapu Bożego porządku na ziemi i tym samym przysposobienia duchów do życia wiecznego (między innymi traktat *O Trójcy w Bogu i o trójcy w człowieku*; poemat *Trzy myśli*). W interpretacji *Przedświtu* (apogeum poezji mesjanistycznej) badacz również wypuklił rolę Polski na drodze do zwycięstwa dobra nad złem i szczegółowo omówił postulat poety, jakim jest ureligijnienie polityki jako narzędzie prowadzące do realizacji celu. Przeświadczenie Krasińskiego, że szlachecka przeszłość zawiera w sobie „błogosławioną winę” (próba grobów) oraz postrzeganie obecnych katuszy jako jedynej rękoi przysięgi zmartwychwstania Polaków opatrzył konstatacją o politycznym marzycielstwie twórcy, które sprawiło, że nie potrafił przedstawić konstruktywnego programu. Zawartą w utworze zapowiedź „harmonii ogólnej” (s. 83) interpretował jako zbliżenie pisarza do ówczesnych ideałów demokratycznych, mimo iż podkreślał, że realizację programu sytuował on w „dalekiej przyszłości” (s. 83). W *Psalmach przyszłości* – w opinii literaturoznawcy – Krasiński przemówił jako „wieszcz, apostoł, działacz społeczny” (s. 87), który „rozwinął w wystąpieniu nie tylko dydaktykę tradycjonalisty, ale i mądrość polityczną niepozbawioną pewnej trzeźwości. Wzmocniła tę mądrość energia słowa nie zawsze poetycznego, ale mocnego, pełnego wzruszeń, uderzającego zwięzłością i wysokim nastrojem” (s. 87). „Mesjanistyczny ideał myśliciela” (s. 93) nie zyskał uwagi sobie współczesnych: ci opowiadali się za zmianą rzeczywistości nie na drodze dyplomacji, lecz rewolucji. Choć to „był niedościgły ideał”, jednak – w opinii badacza – „[d]obrze czynił psalmista, gdy bronił ducha narodowego od powiewów obcych, od hasel wrogich harmonii społecznej, od doktryneryzmu” (s. 93)⁵⁸.

Zamykając swój wywód podsumowaniem: „Są w Krasińskim wartości wieczne, jak gorąca miłość ojczyzny, dążenie do zdobywania prawdy, usilne pragnie-

⁵⁸ Zachęcał czytelnika do aktywnej percepcji, pytając: „Czy jednak sam nie był doktrynerem, gdy łudził czytelników optymistyczną historiozofią, widział w narodzie ofiarę za błędy ludzkości, wierzył, że poprowadzi on ludzkość do lepszej przyszłości?” (s. 93).

nie niezrywania z przeszłością, której skarb zawiera niewątpliwie wiele cennych klejnotów narodowego stanu posiadania” (s. 93) – Grabowski akcentował ponadczasowość refleksji swojego bohatera. Wyrażał tym samym przekonanie, że jego dzieło nie straci aktualności i nieść będzie ważne treści i dla następnych pokoleń czytelników. Krasiński w ujęciu poznańskiego polonisty jawił się ponadto jako przenikliwy myśliciel polityczny i filozoficzny. Sytuował go jednak zawsze niżej od Mickiewicza i Słowackiego.

Konkluzje

Zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi biografię artysty poznański polonista przeplatał w narracji z uwagami analityczno-interpretacyjnymi na temat jego dzieł. Dostrzeganie indywidualnych mechanizmów rozwoju pisarstwa Krasińskiego dało asumpt do zaprezentowania bohatera jako człowieka i artysty o skomplikowanej osobowości (biografowi obce są tendencje do jednoznacznego „szufladkowania” i oceniania). Uznać możemy, że w materiale rzeczowych analiz widać obszary wielowymiarowej dezintegracji wewnętrznej poety (konflikty pomiędzy sprzecznymi emocjami, emocjonalizmem a racjonalnością w ocenie rzeczywistości, uczuciami a wolą działania, pragnieniem aktywizmu a brakiem zdolności do czynu).

Równie ważne jest potraktowanie przez monografistę twórczości z jednej strony jako aktu terapeutycznego, uwalniającego napięcia, kompensującego niezrealizowane pragnienia, z drugiej zaś – jako historii intelektualnego samoprzezwyciężenia. Grabowski konsekwentnie zaprezentował proces transformacji swojego bohatera, jego przejście od głębokiego pesymizmu w stronę optymistycznej historiozofii, od zależności ku twórczemu indywidualizmowi.

Monografia z pewnością zasługuje na przypomnienie (nie tylko) w czasie, gdy odżywa zainteresowanie twórczością wieszczą, stanowi bowiem dokument myśli literaturoznawczej, świadectwo percepcji idei Krasińskiego, otwartej na aktualizację, mimo iż badacz w rekonstrukcji faktów życia odwołuje się do raczej znanych zdarzeń i rezygnuje z aparatu naukowego.

Dzisiejsza lektura monografii Grabowskiego w świetle psychobiografii naukowej pozwala docenić jego próbę zespolenia życia i twórczości, a równocześnie uchwycić ograniczenia ówczesnej metodologii. O ile szerokie ujęcie epoki i erudycja pozostają wartościowe, o tyle elementy psychologizmu i „teratologicznego” normatywizowania poety wymagają krytycznego dystansu. Włączenie ramy psychobiograficznej sprawia, że monografia może być czytana nie tylko jako dokument stanu badań, lecz także jako świadectwo historycznych przemian w myśleniu o związku biografii i dzieła.



MAŁGORZATA GAJAK-TOCZEK

Małgorzata Gajak-Toczek (University of Łódź)

ORCID: 0000-0002-9774-887X, e-mail: malgorzata.gajak@uni.lodz.pl

ZYGMUNT KRASIŃSKI IN TADEUSZ GRABOWSKI'S
MONOGRAPHIC STUDY

ABSTRACT

The article presents the result of Tadeusz Grabowski's scientific research contained in the monograph: *Zygmunt Krasiński. His life and works against the background of the modern era* (1912). After presenting the scientific silhouette of a forgotten scholar, a methodological workshop was presented, which is the key to discussing the biography and the work of a creative romantic poet. In the subsection *Zygmunt Krasiński – a man* discussed the ways with which Grabowski created a psychological portrait of his hero. Due to the fact that the Poznań Polish teacher devoted a lot of attention to the accounts of Mickiewicz and Krasiński, this issue was displayed in the next part of the work. The more important findings of the researcher regarding Krasiński's artistic creation were also presented. In this area, original considerations about the attitude of a confession, the introvert of the Nameless Poet, the findings related to his attitude to Russia and the reconstruction of the poet's historiosophical system were displayed.

KEYWORDS

history of literature, Tadeusz Grabowski, Zygmunt Krasiński,
monograph, reception

